

Rabunkowa wycinka karpackich lasów w Rumunii

17 maja 2015

Rumuński Greenpeace i NGO EcoAssit zaprotestowały przeciwko rabunkowej wycince lasów w Rumunii; spowodowała ona zniknięcie 2,2 miliona ha lasów z 8,5 miliona hektarów, jakie kraj miał w 1988 roku. Znikają „płuca Rumunii”, tj. głównie lasy w Karpatach.

Jeśli nie położy się tamy rabunkowej gospodarce leśnej, kradzieżom drewna z lasów i ich wyrębowi przez austriackie przedsiębiorstwo Holzindustrie Schweighofer, mające w Rumunii pozycję monopolisty, za 75 lat Rumunia stanie się krajem bez lasów z wszystkimi tego konsekwencjami dla sytuacji ekologicznej Europy – ostrzegają ekolodzy.

Greenpeace oskarża państwowe przedsiębiorstwo Romsilva, które zarządza połową rumuńskich lasów o to, że zajmuje się wyłącznie eksploatacją ich zasobów drzewnych, nie troszcząc się o resztę.

Druga połowa lasów w Rumunii jest w rękach prywatnych właścicieli, którym oddano te tereny po upadku komunizmu w Rumunii.

Ostatnio organa sprawiedliwości wykryły wielką aferę korupcyjną: okazało się, że znaczna część lasów została restytuowana nielegalnie osobom, które nie miały do tych lasów żadnych praw. Śledztwo objęło wiele osób, wśród nich rumuńskiego księcia Pawła oraz teścia premiera Victora Ponty.

W ostatnich dniach rumuńska państwowa agencja ochrony środowiska na specjalnej konferencji prasowej zwołanej w Bukareszcie oskarżyła austriackie przedsiębiorstwo Holzindustrie Schweighofer, które zmonopolizowało handel i przetwórstwo drewna w Rumunii i którego obroty wyniosły w 2013

roku 470 milionów euro, o „świadome prowadzenie zakupów drewna pochodzącego z nielegalnego wyrębu”.

– To jest właśnie źródło nielegalnego wyrębu lasów. Wychodzą na jaw jeden przypadek po drugim, trwa łamanie prawa, a mieszkańcy wycinają nielegalnie lasy – powiedział Alexander von Bismarck, dyrektor pozarządowej Agencji Badań Środowiska (EIA). Pokazał on podczas konferencji film wideo nakręcony ukrytą kamerą, na którym przedstawiciele Schweighofera dogadują się z dostawcami w sprawie zakupu kradzionego drewna. Austriackie przedsiębiorstwo natychmiast wszystkiemu zaprzeczyło, ale rumuńskie Ministerstwo Ochrony Środowiska nakazało przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie.

Prezydent Rumunii Klaus Iohannis odłożył w marcu podpisanie i ogłoszenie nowego Kodeksu Leśnego. Odesłał dokument do ponownego przedyskutowania w parlamencie ze względu na protesty firmy Schweighofer przeciwko postanowieniom kodeksu wprowadzającym pewne limity w eksploatacji rumuńskich lasów.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl